

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 2 czerwca 2016 r.

W pozwie wniesionym od tut. Sądu w dniu 21 października 2015 r. powód K. D. wniósł o zasądzenie od pozwanej K. Z. na jego rzecz kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 07 października 2015 r. oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Na uzasadnienie pozwu wskazał, że w październiku 2013 r. zawarł z pozwaną ustną umowę pożyczki na kwotę 30.000 zł, która została przelana na jej rachunki bankowe w dwóch transzach po 15.000 zł w dniach 23 października 2013 r. oraz 28 października 2013 r. Wskazał, że przekazana pozwanej kwota miała jej posłużyć jako wkład w startup jej znajomego M. N.. Powód wyjaśnił, że umowa nie została zawarta w formie pisemnej z uwagi na pozostawanie przez nich w związku i wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego oraz, że pożyczka miała zostać zwrócona po rozpoczęciu przez pozwaną działalności w ramach startupu lub uzyskania zatrudnienia. Podniósł, iż mimo wielokrotnych próśb i wezwań pozwana nie zwróciła pożyczki, w konsekwencji czego zmuszony był pożyczyć od rodziców kwotę 50.000 zł celem opłacenia kolejnej raty za szkolenie pilotażu. Wskazał, iż pozwana twierdzi, iż przekazana jej kwota stanowi jego wkład we wspólne gospodarstwo, co nie jest zgodne z prawdą. Wyjaśnił, że zamieszkiwał z pozwaną w stanowiących jej własność lokalach, które obciążone były kredytem hipotecznym, jednakże poczynił nakłady na ich wykończenie, w tym remont i wyposażenie. Ponadto wskazał, iż w ramach prowadzenia wspólnego gospodarstwa pozwana uiszczała czynsz – poza kilkoma sytuacjami – zaś on ponosił pozostałe opłaty oraz koszty wyżywienia, a także dbał o zachowanie czystości w lokalu. Wyjaśnił, że z powodu nieposiadania przez pozwaną pracy i w konsekwencji braku wystarczających środków finansowych jego rodzice udzielali im pomocy finansowej oraz zaciągał zobowiązania kredytowe (pozew - k. 3-11).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanym w dniu 29 października 2015 r. tut. Sąd II Wydział Cywilny orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 29 października 2015 r. - k. 510).

Od ww. nakazu zapłaty pozwana w dniu 14 grudnia 2015 r. wniosła sprzeciw wraz z pozwem wzajemnym. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od powoda kwoty 30.000 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia powoda jej kosztem, a także kosztów postępowania z powództwa głównego i wzajemnego.

W uzasadnieniu K. Z. wskazała, że K. D. przez prawie trzy lata zamieszkiwał w jej mieszkaniach – obciążonych kredytem hipotecznym – i korzystał ze sfinansowanego przez nią urządzenia mieszkań oraz zakupionych przez nią sprzętów, jak również garażu, którego koszty utrzymania były pokrywane przez nią. Podniosła, że nie zawarła z powodem umowy pożyczki, zaś otrzymana od niego kwota 30.000 zł stanowiła wyrównanie dotychczas poniesionych przez nią kosztów wspólnego życia, natomiast wkładem w startup miała być jej praca. Wskazała, że w toku rozmowy z dnia 21 grudnia 2014 r. powód jednoznacznie stwierdził, że ww. kwota stanowi jego udział w gospodarstwie domowym i nie podlega zwrotowi, jednakże stanowisko to uległo zmianie po tym jak się rozstali w lutym 2015 r. Wskazała, że rozliczenie środków pieniężnych miało nastąpić po podliczeniu poniesionych przez nich kosztów na wspólne gospodarstwo domowe. Podniosła również, że K. D. w przeciwieństwie do niej miał niskopłatną pracę oraz nie wniósł żadnego znaczącego wkładu finansowego i majątkowego. Wyjaśniła, że z pewnymi wyjątkami to ona ponosiła koszty życia codziennego, wykończenia i utrzymania mieszkania, wyjazdów oraz wyjść towarzyskich, a także wspierała finansowo powoda. Dodatkowo podniosła, że w okresie, kiedy pozostawała bez pracy, utrzymywali się z jej oszczędności, zaś rodzice powoda nie udzieli znacznego wsparcia finansowego (sprzeciw od nakazu zapłaty wraz pozwem wzajemnym – k. 513-524).

W piśmie złożonym na rozprawie w dniu 14 marca 2016 r. K. Z. zawarła oświadczenie o potrąceniu przysługującej jej względem K. D. wierzytelności z tytułu poniesionych przez nią kosztów wspólnego życia od czerwca 2012 r. do końca

lutego 2015 r. w kwocie 130.288,60 zł z dochodzoną przez powoda kwotą 30.000 zł do wysokości tej kwoty (pismo z dnia 06 marca 2016 r. - k. 707).

Pismem złożonym na rozprawie w dniu 14 marca 2016 r. K. D. rozszerzył powództwo o kwotę 8.123,38 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia oraz wniósł o oddalenie powództwa wzajemnego w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania z powództwa wzajemnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż kwota 8.123,38 zł stanowi sumę szczegółowo wymienionych nakładów z jego majątku na majątek K. Z. oraz że jej roszczenie pozbawione jest podstawy odpowiedzialności (pismo z dnia 14 marca 2016 r. – k. 708-727).

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2012 r. K. D. związał się z K. Z.. W czerwcu 2012 r. zamieszkali razem w lokalach stanowiących własność K. Z. i stan ten trwał do końca lutego 2015 r. Od czerwca 2012 r. do końca stycznia 2014 r. strony zamieszkiwały w lokalu nr (...) położonym w budynku przy ul. (...) w W., a od lutego 2014 r. do końca lutego 2015 r. w lokalu nr (...) położonym przy ul. (...) w W..

Dowód: zeznania E. D. (k. 749-750); zeznania A. D. (k. 750-751); zeznania I. D. (k. 793-794); zeznania J. D. (k. 794-795); zeznania M. H. (k. 826-827); okoliczności bezsporne.

K. Z. zaakceptowała, że K. D. będzie uczestniczył w kosztach wspólnego gospodarstwa domowego na tyle, na ile będzie mógł.

Dowód: zeznania K. D. (k. 837-840), zeznania K. Z. (k. 840-842).

K. D. zapisał się na kurs pilotażu, którego koszt stanowił kwotę 165.830 zł. W terminie pięciu dni od podpisania umowy należało uiścić kwotę 50.000 zł, pozostała należność w kwocie 115.830 zł miała być opłacona w dwóch ratach – 50.000 zł w ciągu siedmiu dni od ukończenia szkolenia (...) (A) oraz 65.830 zł w ciągu siedmiu dni od ukończenia szkolenia teoretycznego (...) (A).

Dowód: okoliczności bezsporne; umowa szkolenia (k. 536); zeznania K. D. (k. 837-840).

Ponieważ powód nie dysponował wystarczającymi środkami, uzyskał kredyt w kwocie 90.000 zł, z którego kwotę 50.000 zł przeznaczył na I ratę z tytułu umowy o kurs pilotażu, natomiast kwotę 10.000 zł przeznaczył na spłatę debetu na rachunku bankowym.

Dowód: korespondencja mailowa (k.730-732, 734) wyciąg bankowy (k. 764); zeznania E. D. (k. 749-750); zeznania A. D. (k. 750-751); zeznania A. B. (k. 836-837); zeznania K. D. (k. 837-840); okoliczności bezsporne.

K. Z. otrzymała od K. D. kwotę 30.000 zł, która została przelana na jej rachunki bankowe w dwóch transzach po 15.000 zł. Pierwszy przelew został zrealizowany przez K. D. w dniu 23 października 2013 r., natomiast drugi w dniu 28 października 2013 r. Oba przelewy zostały zatytułowane „transfer środków”. Powyższa kwota pochodziła z kredytu, który został zaciągnięty przez K. D. na sfinansowanie ww. kursu.

Dowód: potwierdzenia transakcji (k. 14-15); wyciąg bankowy (k. 764); zeznania E. D. (k. 749-750); zeznania A. D. (k. 750-751); zeznania I. D. (k. 793-794); zeznania J. D. (k. 794-795); zeznania R. N. (k.803-804); zeznania K. D. (k. 837-840); okoliczności bezsporne.

Kwota pożyczki miała zostać zwrócona po tym, jak K. Z. będzie dysponowała środkami pieniężnymi.

Dowód: zeznania K. D. (k. 837-840); korespondencja mailowa (k. 18-23).

Ponieważ K. Z. nie zwróciła K. D. pożyczonej od niego kwoty, jego rodzice, E. i A. D., w dniu 11 grudnia 2014 r. przelali na rachunek bankowy G. F. A. kwotę 50.000 zł tytułem II raty za jego szkolenie (...) (A). Nadto w okresie od listopada 2012 r. do maja 2014 r. przelali K. D. łączną kwotę 24.284,76 zł, z której 10.000 zł przelane w dniu 10 grudnia 2014 r. stanowiło ratę za kurs pilotażu. Ponadto K. D. otrzymywał od nich pieniądze w formie gotówkowej. Przekazywane środki przeznaczone były na wspólne gospodarstwo (...).

Dowód: potwierdzenie przelewu (k. 29); potwierdzenia przelewów (k. 499-509); korespondencja mailowa (k. 534); zeznania E. D. (k. 749-750); zeznania A. D. (k. 750-751); zeznania J. D. (k. 794-795); zeznania K. D. (k. 837-840).

K. D. wielokrotnie zwracał się do K. Z. o zwrot kwoty 30.000 zł, która w odpowiedzi zobowiązywała się ją zwrócić. Wobec braku spłaty r.pr. M. F., działając z upoważnienia K. D., pismem z dnia 18 września 2015 r. wezwał ją do zwrotu ww. kwoty stanowiącej udzieloną jej pożyczkę w terminie siedmiu dni od daty otrzymania wezwania, tj. od 29 września 2015 r. W odpowiedzi na wezwanie r.pr. K. G. w imieniu K. Z. podtrzymał stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 18 lipca 2015 r. wskazując, iż nie uznaje ona jego roszczenia, bowiem nie zawierała z nim umowy pożyczki.

Dowód: korespondencja sms (k. 17); korespondencja mailowa (k. 18-23); wezwanie do zapłaty (k. 24); potwierdzenie nadania (k. 25); potwierdzenie doręczenia (k. 26); pismo z dnia 05 października 2015 r. wraz z pełnomocnictwem (k. 27-28); pismo z dnia 28 lipca 2015 r. (k. 528); potwierdzenie nadania (k. 529); zeznania K. D. (k. 837-840).

W okresie od maja 2012 r. do lutego 2015 r. K. D. w ramach udziału w gospodarstwie wspólnym dokonywał ze środków zgromadzonych na swoim rachunku bankowym zakupu artykułów spożywczych, chemii gospodarczej, artykułów budowlanych i elektroniki, odzieży. Nadto przeznaczał środki finansowe na kino, wyjazdy oraz wyjścia do restauracji. Opłacał także koszty ochrony, telewizji i (...) oraz zakupu wyposażenia wnętrza.

Dowód: potwierdzenia wykonania transakcji kartowej (k. 34-498); elektroniczne zestawienie operacji (k. 766-792); zeznania A. D. (k. 750-751); zeznania R. N. (k. 803-804); zeznania A. B. (k. 836-837); zeznania K. D. (k. 837-840).

Tożsame wydatki ponoszone były przez K. Z., która nadto uiszczala należności za należące do niej lokale – kredyt, opłaty eksploatacyjne, podatki – oraz podejmowała się formalności związanych z organizowaniem wspólnych wyjazdów. Przy czym jej wkład był większy aniżeli K. D..

Dowód: korespondencja mailowa (k. 543-546; 549, 551); potwierdzenia rezerwacji (k. 547-548; 550); wyciąg z rachunków bankowych (k. 553-631); wyciąg z rachunku karty (k. 632-662); zeznania M. H. (k. 826-827); zeznania A. B. (k. 836-837); zeznania K. D. (k. 837-840); zeznania K. Z. (k. 840-842).

K. Z. nie oczekiwała jednak od K. D. zwrotu pieniędzy.

Dowód: zeznania K. D..

K. D. poniósł również dodatkowe koszty związane z wykończeniem mieszkania K. Z.. W dniu 25 października 2013 r. uiszczył kwotę 257,94 zł, z kolei tytułem oświetlenia: w dniu 19 listopada 2013 r. - 396,74 zł oraz 72,20 zł, w dniu 23 listopada 2013 r. - 379,80 zł, w dniu 19 grudnia 2013 r. - 308,42 zł, w dniu 10 grudnia 2014 r. - 43,32 zł oraz w dniu 12 grudnia 2014 r. - 274,40 zł. Tytułem zakupu filtra odwróconej osmozy uiszczył w dniu 21 listopada 2013 r. kwotę 717 zł, natomiast tytułem wyposażenia łazienki oraz kuchni w dniu 03 grudnia 2013 r. - 1.330 zł oraz 507,01 zł. Nadto w dniu 2 grudnia 2013 r. zapłacił kwotę 229 zł za klapkę w ścianie dla kota, w dniu 29 sierpnia 2014 r. 62,81 zł za części do furki. Ponadto w dniu 06 września 2013 r. uiszczył kwotę 744,74 zł tytułem naprawy aparatu fotograficznego K. Z..

Dowód: potwierdzenia przelewów (k. 735-757); zeznania K. D. (k. 837-840).

K. D. poniósł koszty naprawy aparatu, ponieważ K. Z. uznała, że został on przez niego porysowany.

Dowód: zeznania K. D. (k. 837-840); zeznania K. Z. (k. 840-842).

Wynagrodzenie dla A. M. za prace wykończeniowe mieszkania K. Z. wyniosło ponad 10.000 zł i zostało wypłacone przez K. Z. oraz częściowo przez K. D.. Na koszt K. D. zostało zakupione oświetlenie led.

Dowód: zeznania A. M. (k. 803).

W dniu 02 stycznia 2015 r. K. D. przelał na rachunek bankowy K. Z. kwotę 1.600 zł tytułem zwrotu wydatków na ubrania. Jednakże K. Z. zwróciła mu tę w dniu 07 stycznia 2015 r.

Dowód: potwierdzenia przelewów (k. 728-729).

Dysproporcja finansowa pomiędzy K. D. a K. Z. była znaczna. K. Z. w przez pewien okres czasu pozostawała bez pracy.

Dowód: zeznania E. D. (k. 749-750); zeznania A. D. (k. 750-751); zeznania J. D. (k. 794-795); zeznania R. N. (k. 799-800); zeznania M. H. (k. 826-827); zeznania D. C. (k. 828-829); zeznania A. B. (k. 836-837).

Miało to miejsce w okresie od czerwca do września 2013 r. oraz od grudnia 2013 r. do grudnia 2014 r.

Dowód: zeznania K. D. (k. 837-840); zeznania K. Z. (k. 840-842)

Pozwana zarabiała 12.000 - 14.000 zł netto. K. D. z kolei jako informatyk na początku związku z K. Z. zarabiał ok. 1.500 zł, a następnie na skutek zmiany pracy do 2.300 zł.

Dowód: zeznania K. D. (k. 837-840); zeznania K. Z. (k. 840-842), zeznania M. H. (k. 826-827); zeznania B. B. (k. 828-289); zeznania D. C. (k. 828-829); zeznania A. B. (k. 836-837).

K. D. oraz K. Z. nie mieli wspólnego rachunku bankowego.

Dowód: okoliczności bezsporne.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych w jego opisie dokumentów, których rzetelności sporządzenia strony postępowania nie kwestionowały. Sąd również nie znalazł podstaw do podważania ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Sąd oparł ustalenia faktyczne także na podstawie zeznań świadków A. D., E. D., R. N., J. D., I. D., A. M., B. B., D. C., M. H. oraz A. B., a także zeznaniach przesłuchanych w charakterze stron K. D. i K. Z..

Sąd uznał je za wiarygodne jedynie w takim zakresie, w jakim podniesione w nich okoliczności faktyczne znalazły potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie dokumentach i w zeznaniach albo co najmniej uzupełniały się wzajemnie między sobą i były wolne od treści, które mogłyby podlegać negatywnej ocenie z punktu widzenia wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Z tego względu Sąd nie dał wiary zeznaniom K. Z. w zakresie, w jakim twierdziła, że otrzymała od K. D. kwotę 30.000 zł tytułem rozliczenia kosztów gospodarstwa domowego. Nie wykazała bowiem, że pomiędzy nimi doszło do takiego porozumienia. Jednocześnie powołani przez nią świadkowie na okoliczność stosunków finansowych i osobistych stron postępowania w trakcie ich związku, w tym sposobu i źródła finansowania wspólnych wydatków stron, zgodnie zeznawali, iż do momentu powzięcia informacji o wystąpieniu przez K. D. powództwem przeciwko niej o zwrot kwoty 30.000 zł nie posiadali o tej kwocie żadnej wiedzy. Tymczasem K. Z. w toku postępowania przyznała, że otrzymała od K. D. ww. kwotę. Nadto okoliczność ta wynika z załączonych do akt potwierdzeń przelewów. Jeżeli zatem informowała swoją rodzinę oraz znajomych, przyjaciół o istniejących między nią a K. D. relacjach finansowych, o tym, że jego udział w kosztach gospodarstwa domowego jej zdaniem jest niewielki, że sama ponosi większość wydatków to niewątpliwie powiedziałyby im również o tym, że otrzymała od niego kwotę 30.000 zł oraz, że otrzymała ją jako rozliczenie dotychczasowych kosztów utrzymania.

Jednocześnie zeznania K. Z. są niekonsekwentne. Z jednej strony twierdzi, że całość kosztów utrzymania gospodarstwa domowego ponosiła wyłącznie ona, po czym za chwilę twierdzi, że wkład K. D. w tym zakresie był niewielki. Podnosiła również, że z jej strony została zawarta umowa w zakresie dzielenia się kosztami utrzymania, że było to przedmiotem uzgodnień, a następnie wskazywała, że dążyła do tego, aby taką umowę zawrzeć.

Sąd nadto uznał za niewiarygodne jej twierdzenia, jakoby napisała, że odda K. D. kwotę 30.000 zł, ponieważ się go bała ze względu stosowaną przez niego względem niej przemoc fizyczną. Okoliczność ta bowiem nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Zeznania świadków B. B., D. C., M. H. oraz A. B. Sąd uznał jako nieprzydatne dla ustalenia, czy strony niniejszego postępowania łączyła umowa pożyczki. Świadczenie zeznawali, iż do momentu powzięcia informacji o wystąpieniu przez K. D. z powództwem przeciwko K. Z. o zwrot kwoty 30.000 zł nie posiadali o tej kwocie żadnej wiedzy. W konsekwencji ich zeznania nie miały istotnego znaczenia dla ustalenia, z jakiego tytułu K. Z. otrzymała od K. D. kwotę 30.000 zł.

Sąd ocenił, że zeznania świadków oraz stron niniejszego postępowania co do pozostałych okoliczności są spójne rzeczowe i logiczne oraz znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak również nie są wewnętrznie sprzeczne, dlatego uznał je za wiarygodne.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił również zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne podlegało uwzględnieniu w przeważającej części, zaś powództwo wzajemne oddaleniu.

W niniejszej sprawie powód K. D. domagał się zasądzenia od K. Z. spłaty zadłużenia w kwocie 30.000 zł mającej wynikać z zawartej między nimi umowy pożyczki, a także kwoty 8.123,38 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia się jego kosztem przez K. Z..

Przy czym K. Z. w niniejszym postępowaniu nie kwestionowała faktu otrzymania od K. D. kwoty 30.000 zł, jednakże negowała istnienie umowy pożyczki oraz podnosiła, że kwotę tę otrzymała jako rozliczenie kosztów prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego. Jednocześnie wystąpiła z powództwem wzajemnym przeciwko K. D. o zasądzenie na jej rzecz kwoty 30.000 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia powoda jej kosztem.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że strony stosunku obligacyjnego, tj. K. Z. i K. D. łączyła umowa pożyczki.

Zgodnie z art. 720 § 2 k.c. umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Niezachowanie formy pisemnej, o czym stanowi art. 74 § 1 k.c., będzie miało ten skutek, że w sporze nie będzie dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Jednakże § 2 powołanego przepisu przewiduje odstępstwa od tej zasady. Zgodnie z jego treścią mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma.

Pozwana powołując się na ww. przepis art. 74 § 1 k.c. wносиła o oddalenie wniosków dowodowych powoda na okoliczność zawarcia umowy pożyczki, albowiem jej zdaniem dowody te były niedopuszczalne wobec braku pisemnej umowy. W ocenie Sądu stanowisko to nie jest trafne z przyczyn podanych niżej.

Dokument uprawdopodobniający dokonanie czynności w formie pisemnej nazywany jest „początkiem dowodu na piśmie”. W orzecznictwie wskazuje się, że początkiem dowodu na piśmie może być każdy dokument, z którego treści bezpośrednio lub pośrednio wynika fakt dokonania czynności. Pismo ma bowiem stwarzać podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła, zaś fakt jej podjęcia ma być dopiero udowadniany zeznaniami świadków i stron,

a zatem środkami przewidzianymi w katalogu dowodów. W szczególności takim „początkiem dowodu na piśmie” może być dokument prywatny albo urzędowy, wystarczy list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, telefaksowy, telegram, protokół sądowy itp. Wynika stąd, że uprawdopodobnienie faktu dokonania czynności prawnej może nastąpić za pomocą jakiegokolwiek pisma mającego związek z tą czynnością, które ma stwarzać podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła. Mowa zatem o wykazaniu przez dowodzącego faktu złożenia m.in. zgodnych oświadczeń woli obu stron umowy, pozwalających na przyjęcie dojścia do skutku umowy o określonej kwalifikacji prawnej. O takim oświadczeniu woli stron świadczyć może wiele elementów ustalonego stanu faktycznego, przy czym oświadczenie takie może przybrać różną postać, w tym także oświadczenia dorozumianego - art. 65 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 r., sygn. akt II CK 527/03, LEGALIS nr 78262; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2009 r., sygn. akt V CSK 109/09, LEGALIS nr 288311; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 grudnia 2000 r., sygn. akt II CKN 318/00, LEGALIS nr 277349; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa 1091/12, LEGALIS nr 734360; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 maja 2012 r., sygn. akt I ACa 423/12, LEGALIS nr 738953)

Nadto pismo, które potwierdza fakt dokonania czynności nie musi pochodzić od strony, przeciwko której taki dowód będzie prowadzony, ani też być podpisane przez jedną ze stron tej czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 maja 201 r., sygn. akt IV CKN 290/00, OSNC 2002, Nr 1, poz. 9; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 r., sygn. akt II CK 527/03, LEGALIS nr 78262).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy niewątpliwym jest, że powód K. D. przedłożył do akt sprawy tzw. początek dowodu na piśmie – korespondencję mailową pochodzącą od K. Z., wiadomości sms oraz potwierdzenia dokonania przelewów na jej rzecz. Przy czym podkreślenia wymaga, iż K. Z. nie zaprzeczyła, że wspomniana korespondencja mailowa oraz wiadomości sms pochodzą od niej, a nadto przyznała, że otrzymała powyższą kwotę od powoda.

Z treści wiadomości mailowych (k. 18-23) oraz smsa (k. 17) wynika, że K. Z. traktowała otrzymaną od K. D. kwotę 30.000 zł jako pożyczkę. Przykładowo w wiadomości email z dnia 07 marca 2015 r. napisała: „Dlatego zaproponowałam, że może sprzedam to mieszkanie i wtedy będę miała pieniądze żeby ci oddać (...) K., oddam ci te 30000. – sprzedam samochód” (pisownia oryginalna), zaś w treści wiadomości sms: „o pieniądze się nie martw. Oddam ci gdy będę miała. N. nie mam. Nie mam nawet na oplaty” (pisownia oryginalna).

Treść łączącej strony umowy pożyczki wynika zaś z przedłożonych przez K. D. wyciągów z rachunku bankowego, potwierdzeń przelewu oraz zeznań świadków.

Potwierdzenie wykonania dwóch przelewów na łączną kwotę 30.000 zł (k. 15-16, 764) nie zawiera określenia celu dokonania tej czynności bankowej. Wpisano w nich jedynie słowa „transfer środków”. Dokumenty te stanowią o wypłacie określonej kwoty na rzecz K. Z., jednakże ich zestawienie z zeznaniami świadków E. D., A. D., I. D., J. D. oraz R. N., a także wyciągiem z rachunku bankowego (k. 764) i treścią korespondencji elektronicznej stron wskazuje o przyczynie tej wypłaty, przesądzając o tym, że chodziło o wypłatę określonej sumy kwoty pożyczki.

Z powyższych dowodów wynika, że przekazana K. Z. przez K. D. kwota 30.000 zł pochodziła z uzyskanego przez niego kredytu przeznaczonego na sfinansowanie kursu pilotażu. Okolicznością bezsporną był fakt, że powód nie dysponował wystarczającymi środkami finansowymi, dlatego też zmuszony był wziąć kredyt. W przeciwnym razie nie mógłby pozwolić sobie na udział w tego rodzaju kursie, którego całkowity koszt to kwota 165.830 zł. Jednocześnie wobec przekazania K. Z. kwoty 30.000 zł i braku jej zwrotu zmuszony był prosić o pomoc rodziców, którzy zapłacili za niego kolejną ratę za ww. kurs.

W konsekwencji niewątpliwym jest, że K. Z. otrzymała tę kwotę tytułem pożyczki. Zważyć bowiem należy, że osoba, która nie miałaby wystarczających środków na uiszczenie tak wysokich kosztów kursu, że wzięła na ten cel kredyt, nie przekazałaby innej osobie kwoty 30.000 zł nie licząc na jej rychły zwrot.

Znajduje to również potwierdzenie w zeznaniach ww. świadków, którzy jednoznacznie i kategorycznie stwierdzili, że K. D. pożyczył K. Z. pieniądze, których mu nie oddała. Żaden z świadków nie powiedział, że była to forma darowizny, czy też rozliczenie kosztów prowadzonego z K. Z. gospodarstwa domowego, co twierdziła pozwana.

Dodać przy tym należy, że pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów wskazujących na wiarygodność swoich twierdzeń, a mianowicie, że przekazanie przez powoda na jej rzecz 30.000 zł stanowiło wyrównanie dotychczasowych kosztów ponoszonych przez pozwaną na poczet kosztów wspólnego życia. W szczególności powołani przez nią świadkowie na okoliczność stosunków finansowych i osobistych stron postępowania w trakcie ich związku, w tym sposobu i źródła finansowania wspólnych wydatków, nie mieli żadnej wiedzy na temat otrzymania przez nią 30.000 zł. O tym, że powód domaga się zwrotu tej kwoty dowiedzieli się dopiero po wystąpieniu przez niego z powództwem. Stan ten budzi zdziwienie, bowiem pozwana opowiadała w sposób szczegółowy świadkom, będącym jej krewnymi i znajomymi o tym, że główny ciężar utrzymania wspólnego gospodarstwa domowego spoczywa na niej, o dysproporcji pomiędzy zarobkami stron, o konfliktach stron na tle finansowym, co ci świadkowie zgodnie potwierdzili (zresztą te okoliczności nie były sporne pomiędzy stronami), podczas gdy powód w zasadzie nie partycypuje w tych kosztach, poza niewielkimi kwotami. Jednakże nie wspomniała im o kwocie 30.000 zł, którą otrzymała od K. D. i co potwierdziła w toku postępowania. Nadto nie dołączyła ani nie wykazała istnienia umowy, z której wynikałoby, że strony uzgodniły wzajemne obowiązki w zakresie ich finansowego udziału w tych kosztach, a w konsekwencji, że powód nie realizował swoich zobowiązań i po tym jak dysponował większą sumą pieniędzy postanowił uczynić zadość obowiązkom.

Co więcej, pozwana na pytanie Sądu, czy była pomiędzy stronami umowa w przedmiocie dzielenia się kosztami życia, zeznała, że do takiej umowy jedynie dążyła, a powód zgodził się ponosić koszty na tyle, na ile będzie mógł. Poza tym wysokość kwoty 30.000 zł nie była ustalona przez strony, ale stanowiła resztę z wziętego przez powoda kredytu po uiszczeniu I raty na kurs pilotażu oraz spłacenia debetu.

Nie zasługiwały również na wiarę twierdzenia K. Z., że napisała, iż odda powodowi 30.000 zł pod przymusem, ponieważ się go bała z uwagi na stosowaną względem niej przemoc fizyczną. Okoliczność ta nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. Pozwana zeznała jedynie, że na początku ich znajomości została rzucona przez powoda o ścianę i nic więcej. Okoliczność ta zresztą nie została wykazana przez pozwaną. Jednocześnie nie sposób utożsamić rzucania rzeczy o podłogę czy zbitcia witryny z przemocą fizyczną. O przemocy fizycznej można mówić wtedy, gdy nastąpiło naruszanie nietykalności fizycznej, a co na gruncie niniejszej sprawy nie zostało przez K. Z. udowodnione, chociażby za pomocą protokołu z obdukcji. Wypada również podkreślić, że w tym czasie, kiedy pozwana pisała do powoda przedmiotowe maile i smsy, strony już nie mieszkaly ze sobą i były po rozstaniu.

Mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że K. Z. zawarła z K. D. umowę pożyczki.

Umowa pożyczki (art. 720-724 k.c.) jest umową, na podstawie której dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tą samą ilość pieniędzy albo tą samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Przedmiotem pożyczki w niniejszej sprawie były pieniądze w kwocie łącznej 30.000 zł. Umowa pożyczki jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą. Dochodzi ona do skutku przez samo porozumienie stron. Powód przeniósł własność pieniędzy w kwocie 30.000 zł na rzecz pozwanej, która mimo kierowanych doń wezwań ich nie zwróciła.

W konsekwencji roszczenie K. D. o zwrot kwoty pożyczki jest zasadne.

Odnosząc się do wzajemnych roszczeń stron w zakresie rozliczenia poniesionych przez nie wydatków w okresie trwania ich związku wskazać należy, że związek partnerski jest związkiem faktycznym, a nie prawnym. W konsekwencji z samego faktu swojego istnienia nie wywołuje skutków prawnomajątkowych w zakresie powstania katalogu wspólności praw do rzeczy nabytych w czasie jego trwania przez obojga partnerów lub przez jednego z nich.

W ramach osobisto-majątkowej wspólnoty partnerów możliwe jest regulowanie określonych kwestii w drodze czynności prawnych, w tym umów. Przysporzenia w ramach takiego związku mogą też następować bez umowy i mieć

charakter odpłatny lub nieodpłatny. Nie jest również wykluczone powstanie współwłasności określonych składników majątkowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 grudnia 2007 r., sygn. akt IV CSK 301/07, Biul.SN 2008/3/9).

Kwestia wzajemnych rozliczeń osób pozostających w związkach nieformalnych nie została wprost uregulowana przez przepisy kodeksu cywilnego. Szukanie podstaw rozliczeń konkubinatu na gruncie prawa cywilnego wymaga każdorazowo uwzględnienia konkretnych okoliczności sprawy oraz specyfiki wynikającej ze stosunków osobisto-majątkowych, ukształtowanych w ramach danego związku.

Judykatura wypracowała w tej kwestii różne stanowiska dopuszczając zarówno możliwość stosowania przepisów o zniesieniu współwłasności (uchwała z dnia 30 stycznia 1985 r.), jak i oparcia rozliczeń majątkowych konkubentów na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1974 r., sygn. akt III CRN 132/74).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego niemal jednolicie przyjmuje się, że do rozliczenia konkubinatu, w tym nakładów dokonanych przez konkubentów na majątek jednego z nich, mają zastosowanie przepisy art. 405 i następane kodeksu cywilnego, chyba że szczególne okoliczności faktyczne sprawy wskazują na istnienie innej podstawy prawnej tych rozliczeń (uchwała z dnia 2.07.1955r., sygn. akt II Co 7/55, OSNC 1956, nr 3, poz. 72, uchwała z dnia 30 września 1966r., sygn. akt III PZP 28/66, OSNCP 1967/1/1, uchwała z dnia 30.01.1986r., sygn. akt III CZP 79/85 OSNC 1987, nr 1, poz. 2, uchwała z dnia 27 czerwca 1996r., sygn. akt III CZP 70/96, OSNC 1996/11/145, wyrok z dnia 26 czerwca 1974r., sygn. akt III CRN 132/74, nie publikowany, wyrok z dnia 6.12.2007r., sygn. akt IV CSK 301/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 29, wyrok z dnia 10 maja 2011r., sygn. akt IV CSK 11/11).

Zarówno K. D., jak i K. Z. wskazali przepis art. 405 k.c. jako podstawę prawną dochodzonych roszczeń.

Zgodnie z jego treścią, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przesłanką powstania roszczenia na tej podstawie prawnej jest wykazanie uzyskania przez jednego z byłych partnerów faktycznego związku korzyści majątkowej bez podstawy prawnej, to jest wystąpienia przesunięcia majątkowego w okolicznościach, w których wzbogaconemu i zubożonemu nie przysługują żadne szczególne uprawnienia do wkraczania w sferę stosunków majątkowych. Wzbogacenie jednej osoby jest zawsze następstwem zubożenia innej osoby. Istnieje więc w istocie współzależność między uzyskaniem korzyści majątkowej wzbogaconego a umniejszeniem majątku, bądź braku korzyści u zubożonego. Celem roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia jest przywrócenie do majątku zubożonego tego samego co z majątku tego ubyło.

O ile w przypadku powoda można mówić o bezpodstawnym wzbogaceniu K. Z. jego kosztem, to już nie o bezpodstawnym wzbogaceniu K. D. kosztem pozwanej.

Bezspornym jest ustalenie, że strony pozostawały przez kilka lat w konkubinacie. W tym czasie zamieszkiwały w lokalach mieszkalnych stanowiących własność K. Z..

Powód zdaniem Sądu ponad wszelką wątpliwość udowodnił, że zainwestował własne środki finansowe w wyposażenie i remont lokalu mieszkalnego pozwanej K. Z.. Zakres oraz wartość tych nakładów potwierdzają załączone do akt sprawy dokumenty w postaci potwierdzeń dokonania transakcji kartą płatniczą, jak też korelujące z tymi dokumentami zeznania świadków oraz twierdzenia samej pozwanej, która nie kwestionowała, że powód dokonał nakładów na jej mieszkanie w wysokości kilku tysięcy złotych (sprzeciw od nakazu zapłaty – k. 518). K. D. podnosił, iż dokonał nakładów na łączną kwotę 8.123,38 zł, wśród których wymienił min. wynagrodzenie dla ekipy remontowej (2.800 zł) oraz naprawę aparatu fotograficznego pozwanej (744,74 zł), a które to nie zostały przez Sąd uwzględnione.

Z zeznań świadka A. M. wynika, że wynagrodzenie za prace wykończeniowe mieszkania K. Z. wyniosło ponad 10.000 zł i zostało wypłacone przez K. Z. oraz częściowo przez K. D.. Przy czym świadek nie był w stanie sprecyzować, jaką

kwotę otrzymał od K. D.. Powód natomiast poza samymi twierdzeniami nie przedstawił w zasadzie żadnych dowodów, które potwierdziłyby, że zapłacił ekipie remontowej kwotę 2.800 zł.

W odniesieniu zaś do aparatu fotograficznego Sąd ustalił, że K. D. zapłacił za jego naprawę, ponieważ K. Z. uważała, że go porysował. Gdyby powód nie poczuwał się do jego uszkodzenia, wówczas nie pokryłby z własnych środków kosztów jego naprawy. Naprawa uszkodzonej rzeczy nie może być traktowana jako nakład, gdy jej koszt został poniesiony przez osobę, która tę szkodę wyrządziła. Naprawa stanowiła bowiem wywiązanie się przez K. D. ze swojego zobowiązania względem poszkodowanej K. Z.. Potwierdzeniem tego są zeznania powoda, który zeznał podczas przesłuchania, że skoro go już pozwana oskarżyła o uszkodzenie sprzętu, to uniósł się honorem i zapłacił za naprawę.

W konsekwencji powód uprawniony jest żądać zwrotu wartości nakładów, których dokonał z majątku własnego na majątek K. Z. w postaci zakupu oświetlenia – co zostało również potwierdzone przez A. M. – filtru, wyposażenia łazienki oraz kuchni, klapki w ścianie dla kota oraz części do furki w łącznej kwocie 4.578,64 zł. Jak już zostało wyżej wskazane pozwana w zasadzie nie kwestionowała tych wydatków. Zakwestionowała jedynie wydatki na aparat fotograficzny, ekipę remontową oraz oświetlenie led na kwotę 274,40 zł. Sąd jednak uznał, że oświetlenie led zostało zakupione przez powoda do mieszkania pozwanej, gdyż to pozwana nabyła mieszkanie, to pozwana urządziła to mieszkanie w czasie związku z powodem, również sama pozwana przyznała, że do mieszkania było kupowane oświetlenie led. Jednocześnie pozwana nie wykazała, by powód w tym czasie kupował mieszkanie lub urządzał mieszkanie swoje czy też rodziców, w związku z czym potrzebował oświetlenia.

Odnosząc się natomiast do roszczenia K. Z., trudno mówić, aby K. D. zyskał korzyść majątkową jej kosztem nie mając ku temu podstaw prawnych. Pozwana wносиła o rozliczenie wszystkich kosztów poniesionych przez nią w trakcie bycia w związku z powodem, a mianowicie wydatków na wyżywienie, wydatków na wspólne wyjazdy, kosztów w związku z używaniem przez powoda jej mieszkania, wydatków na ubrania powoda.

W tym miejscu zwrócić należy uwagę na pogląd Sądu Najwyższego zawarty w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lutego 1998 r. (sygn. akt II CKN 601/98, LEX nr 137789). Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że nie można żądać dobrowolnie poniesionych nakładów, jeżeli pomoc świadczona była z poczucia obowiązku moralnego, a nie w celu uzyskania odpowiedniej zapłaty lub innego świadczenia wzajemnego.

Strony niniejszego postępowania w okresie trwania ich związku prowadziły wspólne gospodarstwo domowe i wspólnie mieszały. Z tym wiązały się wydatki, które zostały poniesione, zaś świadczenie to zdaniem Sądu zostało skonsumowane, należy także dodać, że bez zastrzeżenia obowiązku wzajemnego rozliczenia. Strony bowiem nie dokonały czynności prawnej, która regulowałaby ich wzajemne zobowiązania finansowe w zakresie uczestniczenia w kosztach wspólnego gospodarstwa domowego, w szczególności obowiązku rozliczenia się przez nie ze wszystkich poniesionych wydatków, w tym również tych przeznaczonych na zaspokojenie podstawowych potrzeb, jak np. żywność, środki czystości, wyjścia w celach kulturalnych i rozrywkowych. Nadto strony nie prowadziły księgowości obejmującej szczegółowe rozliczenie wpływów i wydatków.

Należy mieć przy tym na uwadze, że K. Z. godziła się, aby powód przyczyniał się do zaspokojenia ich wspólnych potrzeb stosownie do swoich możliwości finansowych. Tym samym, jeżeli ponosiła znaczną część tych kosztów, to czyniła to dobrowolnie z uwagi na istniejącą między nimi więź emocjonalną, na co również wskazywała w toku postępowania. Pozwana wprost twierdziła, że wspierała powoda finansowo, licząc na założenie rodziny. Oznacza to, że świadczenie pozwanej na rzecz powoda miało podstawę prawną wynikającą z faktu wspólnego życia w związku nieformalnym. Oczywistym jest, że taki związek może zakończyć się albo rozstaniem stron albo zawarciem związku małżeńskiego. Jednakże nikt nie jest w stanie przewidzieć i zagwarantować, jaki będzie koniec takiego związku, co każdy racjonalny człowiek podejmując taką decyzję bierze to pod uwagę.

Pozwana podnosiła, że kupowała powodowi odzież, jednakże fakt, iż zwróciła powodowi uzyskaną od niego kwotę 1.600 zł tytułem zwrotu kosztów zakupów, świadczy o tym, iż nie oczekiwała od powoda zwrotu wartości poczynionych przez nią na niego wydatków.

Pozwana domagała się również zwrotu wydatków na naprawę samochodu powoda w kwocie 2.800 zł. Jednakże powód podniósł, że naprawa była konsekwencją działania pozwanej, który ten samochód uszkodziła. Pozwana nie zaprzeczyła tej okoliczności.

Dodać przy tym należy, że, mimo iż związek partnerski jest związkiem faktycznym, a nie prawnym, jak to ma miejsce w przypadku związku małżeńskiego, to związki te łączy jedna niezwykle istotna cecha. Zarówno w związku partnerskim, jak i w związku małżeńskim obie osoby są równorzędnymi partnerami, którzy wzajemnie się wspierają. Oznacza to, że w odniesieniu do związku partnerskiego podstawą czynionych nakładów, ale innych aniżeli na majątek konkubenta, są zasady moralne, wynikające właśnie ze wzajemnego wspierania się partnerów i istniejącej między nimi więzi emocjonalnej. W konsekwencji nakłady te czynione są dobrowolnie z poczucia obowiązku moralnego, a nie w celu uzyskania odpowiedniej zapłaty lub innego świadczenia wzajemnego i jako takie nie podlegają wzajemnemu rozliczeniu.

Należy w tym miejscu wskazać, że nawet w przypadku małżeństwa rozliczenie nakładów i wydatków wchodzi w grę wyjątkowo, a więc tylko takich nakładów i wydatków, które zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. A co dopiero mówić o rozliczeniu nakładów dokonanych w konkubinacie. Ustawodawca tego nie przewidział, zatem wchodzi w rachubę jedynie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. W ocenie Sądu nawet gdyby przyjąć, że powód wzbogacił się kosztem pozwanej, nie jest już wzbogacony. Wszak nie można sobie wyobrazić, w jaki sposób powód byłby w stanie zwrócić pozwanej wartość wzbogacenia w postaci wyżywienia, wyjazdów wspólnych itd.

Ponadto należy pamiętać, że pozwana również odnosiła korzyści z bycia w związku z powodem, których z oczywistych względów nie można wycenić w pieniądzu. Zatem nie była osobą, która wyłączenie świadczyła, ale również była osobą korzystającą.

Wobec powyższego wzajemne roszczenie K. Z. nie zasługiwało na uwzględnienie, a tym samym brak było podstawy do uwzględnienia zgłoszonego przez nią zarzutu potrącenia (pkt III sentencji wyroku).

Mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd w pkt. I sentencji wyroku zasądził od K. Z. na rzecz K. D. kwotę 34.578,64 zł (30.000 + 4.578,64 zł), zaś w pkt. II oddalił powództwo w pozostałej części, tj. co do kwoty 3.544,74 zł.

Od kwoty zasądzonej należności głównej, Sąd zasądził na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu, odsetki za czas opóźnienia, uwzględniając w tym zakresie zmianę, która obowiązuje od dnia 01 stycznia 2016 r. dotyczącą brzmienia § 2 powyższego przepisu wprowadzoną ustawą z dnia 9 października 2015 r. „O zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw” /Dz. U. 2015 r., poz. 1830/.

Sąd zatem za okres od dnia 07 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. zasądził odsetki ustawowe, stosownie do treści art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r. Natomiast za okres od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, Sąd zasądził odsetki za opóźnienie, stosownie do treści art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym.

Zgodnie z art. 476 k.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Ponieważ strony nie wyznaczyły konkretnej daty zwrotu pożyczki, pozwana winna była to uczynić najpóźniej w dniu, z którego upływem mijał siedmiodniowy termin wyznaczony przez powoda w wezwaniu do zwrotu kwoty pożyczki, tj. 06 października 2015 r., bowiem wezwanie do zapłaty zostało jej doręczone w dniu 29 września 2015 r. Wobec bezskutecznego upływu tego terminu odsetki należą się powodowi od dnia następnego od dnia wymagalności roszczenia, tj. od 07 października 2015 r.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania z powództwa głównego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Powód przegrał proces w 9,30 %, tym samym strona pozwana przegrała proces w 90,70 %. Na sumę poniesionych przez stronę powodową kosztów składały się: opłata od pozwu – 1.907 zł, opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa – 17 zł, koszty zastępstwa procesowego – 2.400 zł, którego wysokość Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r. poz. 490), gdyż powództwo zostało wytoczone w 2015 r.

Na koszty procesu strony pozwanej składały się natomiast koszty zastępstwa procesowego w tej samej wysokości – 2.400 zł oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa – 17 zł.

Całkowite koszty poniesione przez strony stanowiły kwotę 6.334 zł, zatem z uwagi na przegranie procesu w 9,30% przez powoda winien on ponieść koszty postępowania w wysokości 589,06 zł /6.334 x 9,30%/, podczas gdy poniósł je w wysokości 3.917 zł /2.400 zł + 17 zł + 1.500 zł/. Tym samym sąd zasądził na rzecz K. D. od K. Z. kwotę 3.327,94 zł /4.324 – 589,06 / – pkt IV sentencji wyroku.

Zawarte w pkt. V sentencji wyroku rozstrzygnięcie o kosztach powództwa wzajemnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Za stronę przegrywającą sprawę – wobec oddalenia powództwa w całości – należało uznać K. Z.. Na poniesione przez pozwanego koszty procesu składało się zaś wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, będącego radcą prawnym, w wysokości 4.800 zł, którego wysokość Sąd ustalił na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804), gdyż powództwo zostało wytoczone w 2016 r.

Z powyższych względów na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

S/proszę:

1. (...)
2. (...)
3. (...)

W., dnia 5 lipca 2016 r.